

Rok I.

Niedziela, 1 czerwca 1919 r.

Nr. 20.

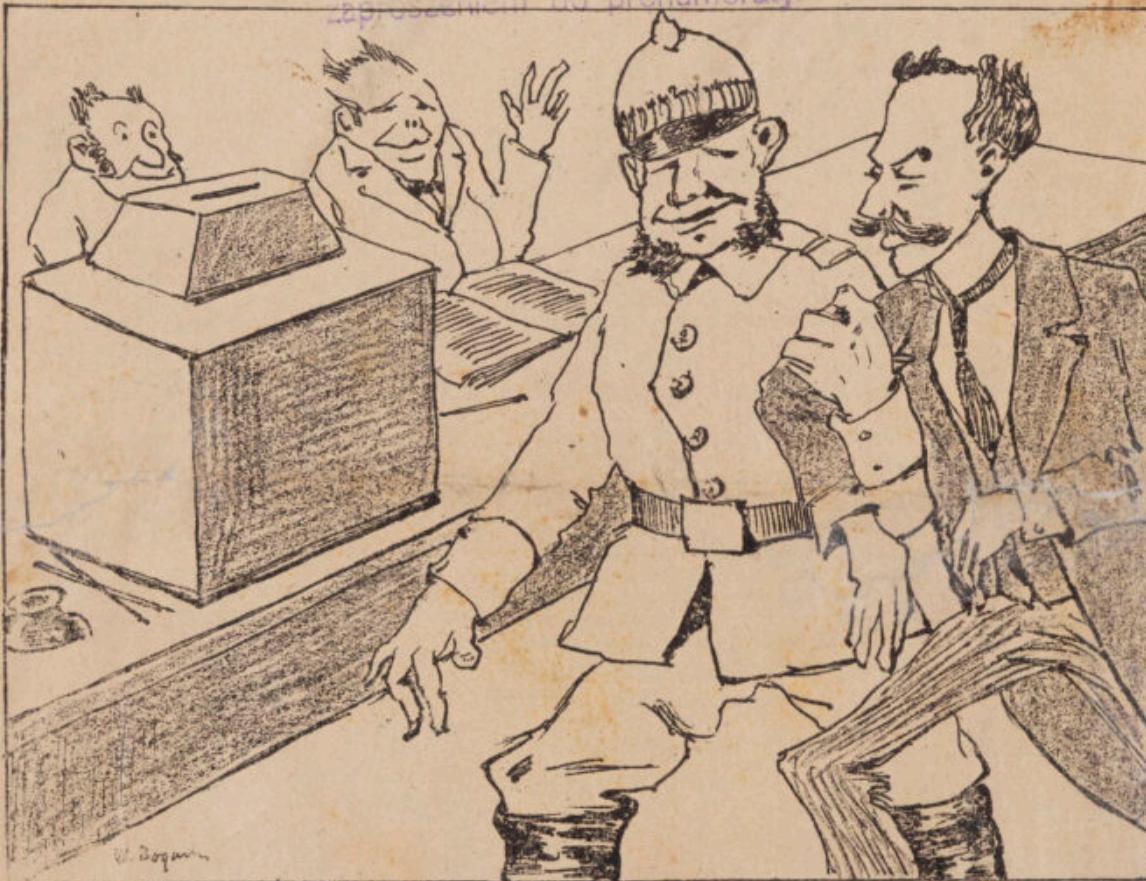
SMIECH

Adres wydawnictwa, ceny ogłoszeń i prenumeraty
na stronie 8-ej.

TYGODNIK
SATYRYCZNO-
HUMORYSTYCZNY
POD REDAKCIĄ
FRANCISZKA GŁOWIŃSKIEGO.

CENA 80 fen

Ezemplarz okazowy z uprzejmym
zaproszeniem do prenumeraty.



P. Moraczewski — kandydatem socjalhakaty w Poznaniu.

Za Kesslera cne socjały,
Niemców wielce pokochały.
Tesknią po nich niebożeta,
A że partja to rzecz święta,
Potrójotywu zaś czeka fraszka,
Wiec... w umizgi do niemiaszka...
I w Poznańskiem w wielkiej zgodzie,
Ku wczejmnej swej wygodzie,
Wspólnie będą głosowali,
By się wszyscy dziwowali,

Że i Niemiec też z Polakiem
Mogą stać pod jednym znakiem.
A wołają wielkim głosem
Z zwykłym u nich też patosem:
„Na bok wszelkie komunały!
„Niech raz ujrzy już świat cały,
„Iż ta miłość do ojczyzny
„Jest wytworem wprost... dzicyzny!“

Szurszel

**pismem humorystycznym jest
w prenumeracie „ŚMIECH”**

Str. 2.

„ŚMIECH”

Nr. 20.

Mistrzowi Paderewskiemu.

Nieponosno trud i cenna,
Siedzenie króla do końca.
O Polski odwieczne prawa—
Wieć czeka Ci, Mistrzu i stawia!

Jedz do Francji, w Imię Boże!
On Cię wesprze i pomóż;
Jedź dokonać Swego dzieła
Dla Tej—which „nie zmienią”!

Szurzel.

Niedyskretny pytania:

Czy Belwedera nie postara się o wycofanie z Partii swoego protegowanego dr. Kaziemierza Dłuskiego, sk imprezentowanego chęcią przefrymowania Rustom Gucieli Wschodniego?

Czy w rządzie naszym nie ma czynników i duchowych przeciwstawiających się ustanowieniu tyczącemu belwederskich adjutantów, z wielem tych, co organizowali bolszewicki strajk kolejowy?

Z lubelskiej R. D. R.

W Radzie Delegatów kawaler porobili:
Coi, towarzysze! po buziach nęgę pobili,
Zebimy żerować wśród urogów nienawiści;
Prez Tomanowicza, Komisarza Jendera—
Oto, co urobiły urogie Mużaki;
Delegat Wykonawczy mądrość i sprawność
Tak ze mnia zemżkę zamknę, gąble bol
szewim żałosie...
Czyżby się nawróciły pepeje wreszcie?!

Szurzel.

Pryzgodą posła Jędrzęja.

Syt sejmowej już chwali w Warszawie,
A szczerze oddany swej sprawie,
Pan Jędrzej jedzie do Poznania,
Szczęśliwie go żadny z urogów
Echka napotkał zawsze go srogie;
Niesgraniczne tamte siły progi,
Dla pepesowskich towarzyszy—
O komienie się tam nie słyszy!
Wieć też Jędrzej na przywitanie
Omał, że nie obserwuje fante.

Szurzel.

Greczne upomnienie Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego

pod adresem Rady i części Magistratu
m. Lublina, w sprawie walidu z tytułem prze-

łumacza prez. „S. ni-ch.” scilicet i doklejnie,
na język mniej konwencjonalny, a za to
bardziej wyraźny:

Rozko.

„WAJTAŃSKIM

Str. 4.

„ŚMIECH”

Nr. 20.



Bajka bardzo aktualna.

Zawalił czterej potężni rycerze,
Z piętą ku wspólnie obronnej przymierze,
Z tem, że przeciwko wspólnym wrogom wszczę-
dzie.

Jeden drugiego zawsze wspierał bardziej,
„A właśnie wrógów grotela nowała”!

Taz piąty rycerz swym ogieńku pała,

Broniąc przyjaciół swoich domostwa wrogów.

Zaraz po piątym pojawiły się dwie,

W tem piąty zawsze bronić musi oficerów

Przed strasznym ciemnym zadrganiem nasiadło,

Co wibrę układało na niego napadło,

Wieć piąty rycerz rożniskami wala,

Lecz ci bęzcynne stoje diukolla,

Twierdzą, że przecież już pokój zawarty,

Widząc, że som już życia bronić musi,

Beszprymierzeniów do walki nie skusi,

Jedny odziedzic wico cios zamierzony,

Przez drugą dżedzic a drugą dla obrony

I powni ciosom na wezce albo oklada,

Wtem sprzymierzeniec z boku dał przypadą,

Podpiąra rękę i wstrzymuje cięcię.

To już nad pojęcie!

Nie dość, że wecale tu minie nie wspierać

„Przyjaciół swoich, jak było w traktacie,

„Spisany z nimi” wprawidło za wspólną zgodą.

Wstrzymując ręce tedy, gdy nacieram!

A sprzymierzeniec:

„Aleja ja cię wspaniam”.

Z bajki sens tak dla rozmaznych osób,

Ze moim „wspaniałem” w rozmaity sposób.

7.

„KINO - CORSO” - Teatr



Pokojowi delegaci Ukrainy do Polski.

NAJAZDNIKI

Związkowi wytwórczo-zarobkowego szewców lubelskich

w Lublinie, Zamojska 1, róg Krokskiej

POLECAM WYBOROWE OBOWIĘZKI WŁASNEGO WYROBU

Str. 5.

„ŚMIECH”

Nr. 20.

Nr. 20.

„ŚMIECH”

Str. 3.

Szeroko Holmes w Lublinie.



na dobrą waszel dzielnej, a tek potrzub-
iącej amunicji, aruny i nadzoru odmianę dla
sztandaru, w którym żołnierzowódca otoczył
tajemnicą i tajemnicą ją sprawę. A wy-
ogólni polski — oto cicho festiele, powa-
lacje na to.

Niemałowiem byłoby — kończył Holmes
co podobnego na Zachodzie. Tam był
potwór otwierający usta, aby w talie
sprawie milczącej z tak dalekim żartem
zawieszając uparczyścią, smiąc obwązkek
mówienia i mając do zoświadczenie.

Wśród agitatorów kolejowych;

Si meon. — John, ostew, nie pysku-
za salustowską, o to samiąc cie.
John. — Nie boję, schnell wypuszcz!

Por. Skwarski z Belwedera kate.

Si meon. — Nu tak walej datsze.

S e n.

Różana orza i różanna ross
Jaw mym oczymy przywróciły galkom...
Nagle, lamentem uderzy w troszeczkę,
Bo ślimak, luba i kraju. Małko,
Zem prawdziwego pełi papierosa,
Zapalonego prawdziwą zapalą.

Rarogr.

Pieśń o paskarzu.

Na mit: „Hej, Madura piej!”
Hej, paskarz piej! Hej, paskarz piej!
Hej, u paskarza tyła dzieci.

Hej, paskarz ty! Hej ty zona,

Bo codzien u nich ucza domę!

Hej, uit za kram, hej, paskarz siedzi!
Hej, uit raduń sie siedzi!
Hej, placia dzieci, hej, placie zona,
Hej, zug paskarza niema dom!

Hej, na postronku, hej, paskarz wiś!

Hej, lut go żałobę drapieżnic!

Hej, lut go piekło do siebie wola!

Hej, juz gotuje się dian smota!

A nie mówiano cl. paskarecku,
Ze się zasypteż na tym paseczku...

Dzielę się skry, cierp ze, nieboze,

Niechaj ci djebsi sam dopomoże!

m.

„Ziemia Lubelska”

Największe pismo prowincjonalne.

Najlepsze miejsce ogłoszeń.

przygotowany starym cysternikom dwa razy dzennie
na największą wiadomości z całego świata.

Polski, Lublin i Ziemi Lubelskiej oraz ar-

tykuły publicystyczne i informacyjne.

Str. 3.

Pani Koalicja.

Pani Koalicja
Coś dla nas niezeczyra.
Jedna ręka daje,
A druga odtrąba.
Niemiec jak widzimy,
Nie jest takim dumy,
Gdańsk już wytarzował,
Targowice Śląskie góry.
Szympietka zas...
Znasz to zda się na nic.
Polska tak jak byta,
Ciągle jest bez granic.
Hallerel Hallerel!
Moż ty wedle silnicy,
Wytkaj swą Ojczyzny
Wreszcie stop granicach
Bo gdy w owszach kwestach
Będziemy lagodni,
Nasi przyjaciele
Puszczają nas — bez butów.

Bawelna.

— Styszaleś! Idą do nas egremne tran-
sporty kolonizacyjne. Tuż za chwilę wroc-

Nic do tego, kochani! Koalicja w hoc

Polski w tyciu kryje się i szuka!

Wszędem sprawy G. J. ka, B. ty i Wawa, Cie-

szysza...



Wilszelm drugi ma głos.

W tych dniaach do Holandii, gdzie prze-
szywa się tracący nadzór Wilhelminy drugi,
przybyła delegacja osób hakerystów z Po-
znańskiego, Sławnego Górnego, oraz Pas-
uskiego, a także z Wileńskich Wileńszczyzn. Wiel-
kość ich, jak mówią, stara się nie przekraczać
do siedmiu tysięcy ludzi i jest zdecydu-

nych do tego, aby nie przekraczać czwartej
tysiąca.

Moje trzećie Socjaldemokraty. Nie frak-
cji nadzior, Deutscher Gott! I mieli um-
brońcie dalej, jak dostać naszej prastarej
niemieckiej ziemie w Prusie Posen, Schle-
sien, West und Ost Prusseien und Danzig
przytulających tą typową niemiecką Polak-
ów. Walicie ich, gdzies da, i gospodarzcie do
poznanie Polski, gdy tylko nadziorze chci-
ące odpowieǳieć! Jesteśmy bard o zadowolony,
że ten brat Karol Moraczewski kałał wojny
w Poł. i robiąc jednak Polskę, a haczy-
cie się z uciśniętą niemiecką. Under Marx sebr
szy, spłosić się mieli i mimo to, nie zas-
tawiają nam, co ciągle chcię nadziora i
kochę Moraczewskiego. I tutaj הגז Recht
ze popieranie Moraczewskiego. Alle mein-
tre. Usterante powinni glosować na Mo-
raczewskiego. Niech każdy spełni swój ob-
owiązek, a odrobić się mniecka potęga od
Sandomierza, Miechowa, Lwowa i Sosnowca.
Et lebet unterm Buhne Russland aus P.P.S.
Es lebet! Der Drang nach Osten!

Es lebet — gromko odpowiadają cyr-
rusko republikańscy, krewni sozialistów i se-
świetnici „Deutschland, Deutschland über
alles” potęgujący swoje władze, rzuca-
jąc do Poznania na osiągnięcie przewybitnego
zbranie p. Moraczewskiego.

RESTAURACJA „VERBAL” — Codzienne popisy dobrocisnych sił artystycznych.
1-o rzędu CABARET.
Ulica Szpitalna Nr. 10.
Kuchnia i trunki pierwioskowe.
CABARET.

Majowe figle.

Maj „pokoju” figie piata:
Zapomina, że on lata
Jest już bliską przepowiednią
I nie jako straż przednia.
A tymczasem, co się dzieje?..
Dzień zimno, deszcz, wiatr leje
I słońce ma na twarzy
Przez nigdy nie ujrzyte.
Wieć też każdy głowę kreat:
Oj, w tym niebie coś się święci!..
Wejść za mlecie — to sojaly
I tam robią swe kawaty!

Seurzel.

Socjalistyczne braterstwo.

Zaproszenie przez Lubelska Radę Delegatów Robotniczych na wieczór przyjęty do Lublina tow. Hankiewicz, przedstawiciel sojaliściów ruskich z Wschodniej Galicji, będący obecnie w Warszawie. Spółmówcowcy, tam co mu było potrzeba, tow. Hankiewicz chętnie przybył do Lublina, wieczór go zaciekle wziąłcego ze względu na bliskość frontu i z powodu wielu operacji wojskowych. Wiceprezydent Ustibór ma z okazji przybycia tow. Hankiewicza wyjeździć na gospodarza. Magistratu czekowy stanowią, iż godziny narodowe, mili sercu każdego narodowego Ukrainska, a powszczek dnia przed narodowym stwierdzają przeciwnie burzliwym i mistycznym polskim najczęściej Wschodnim. „Gazetę”.

Troski śmiechowego poety.

Nie spodziewać się o pogodzie,
Zdów jedynie temat dąbi mi wążej.
Gdy sefek wierszy machne o chłodzie,
W słonecznej tonie ziemię kapieci.
Gdy zaś żółw blaski opiewam słońca,
Lże się z nieba deszczu kaskadę —
Wiersze do kosza idą bez końca
I twarz ma ciągle jedno i samo lide.
Nie igrej z moim sercem, nie meczarnki —
Nie mogę przecież tak skonczyć marnki,
By pić miast szampus — kiełich deszczówdki.
Ks. Wok. Wag.

RENAISSANCE”
Polskie wieści o Przedmieściu 32

Za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu w 2-im półroczu rozegrana będzie
4-ta LOTERIA KLASOWA
na **Inwalidów Wojennych**
40,000 losów, 20,000 wygranych.
na sume **4 miliony 462 tysiące marek**.
Główna wygrana 350,000 marek.
Ciągły 5-dniowy losowy 10 i 12 lipca r. z. — Zgłoszenia o konkursie przyjmują Zarząd, Warszawa, Trębackie 21.

Restauracja pierwszorzędna
POLECA ZNAMIONITA KUCHNIA I PIWNICĘ BOGATO
ZAPATRZONA

Na kieleckiej przybicie.

Na „Lustige-Gass”.

Na Wesołej u Kweera, brzydka moczarna stera,
Maja w schóiku na pasiek, na pas,
I to nie ta berpańska, ale amerykańska,
„Große askanda” na „Lustige-Gass”.

W tym skandalu cydkiwie brali udział jak
mrowie
Ale snidzie się pewne goj-hundi!
Bo tu w Kielcach ogólnie robi wazutko się
wspólnie,
Solidarność w faldactwie — to grant!

Rorog.

Korespondencje „Śmiechu”.

Nowinka.

(Na miodowej krakowskiej)

W Turobińskiej gminie

Taka nowość słyszę,

Stal się tu fakt taki:

Zlapany dwie kury

Zapadły z rąk Wrona

Z boleszowskim gronem,

A drugi nieznamy

Także przyłapany.

Razem ich zwalzano

Na i odleano

Zaras do wiejskiego,

Wszystko do marzeń,

Wandrano do haliak,

Niech siedra pagodki,

Wrona piasek twolski,

Bo z podobiski wiaski

Klikie latwiej znosi,

I o nic nie przesadza.

A kiedyś zmarły,

Podobno z Warszawy,

Majtej przyszczyrany,

Rzewne naci tony,

Wciąż obrony szuka,

Dziobem wo drzwi stuka,

Obrona zie idzie.

On się mczy w biedzie.

I kiedyś zmarły pańczyk

Złapali strażnicy,

Której nie zjadeli,

Tylko kąkol stali.

K.

Małżeństwo.

Nie cierpię się od miodu.
A pobrać się miałi chęci...
Dziś wzdychają do rożodu.
Cafe lat dwudziestu pięć.

On się gniewa, ona żali,
Ważniej się nie mogą zmieści —
I tak sobie — wygrywająli...
Synów trzech i córek sześć.

„Śmiec” w nowej szacie
ilustracyjnej.

Począwszy od numeru niniejszego ilustracji w „Śmiec” będą wykonywane nie, jak dotąd, w formie litografii, lecz na litografii, co pozwala na znacznie podniesienie artystycznej wartości ilustracji.

Głównym, stałym ilustratorem „Śmiec” porządkuje i nadal r. Witold Brzuski, obok którego sprawdzani będą w „Śmiec” za miesiąc sześć rysunki innych malarzy i rysowników.

Redakcja „Śmiec”.

KONIEC DZIAŁU REDAKCYJNEGO.



Z teatrów.

„Wesoły Ul”.

Stale w „Ul” pierwszych rzędach,
Oficerów teraz twarze,
Same wokół srebrne salfy,
Bo głos znakomicie im kaza.
Wszelkiej czasie benzinakiem
„Ul Wesoły” stal się bowiem,
Zasługiując na to wierne...

To wem też otwarcie powiem.
Tam Sarmacki niezdrowny

Bero władzy dzielnie hrzymy,

I programy ciągle daje

Doborowe, klasa prima.

W Lublinie i w prowincji miesiącznie — 5 kor., kwartalnie — 15 kor., półroczenie — 30 kor., rocznie — 60 kor.

**Niech pan
nie zapomni**
przed wyjazdem
na letnie wycieczki
zaprenumerować „ŚMIECH”
pod wiejski adres.

Zu zaś wie którydroga,
Zebrał zespół okazyły,

A „Męczennik” (Sabina) masy,

„Gloria” salę i wydaje,

A sam Janusz i Szafrański,

To sceniczne stare wygi.

Balet piękny i wtywarki,

Balet „Ul” taka dżigie,

W tym baletie Wacło pierwszy,

Za nim Wittek i Jagoda,

Stara nowa i ośmioro,

Skięć śpiewać ja z ochotą,

Nièc hęstiem aby „Oleś”.

Zapomniany był „siostra”.

W koncu to ci jeszcze razzkę,

Publiczności miały zrywki,

Ze w czwartek „Ul” pokaze,

Jaki wygląda „Noc czarowna”.

OD ADMINISTRACJI.

Znalezienie prenumerata:

„Śmiec” jest do nabycia w kantorskich gazetach, w księgarniach poiskich i w sklepach materiałów piśmiennych.

Na przedmieściu Wieniawa

w Lublinie sprzedaje „Śmiec” Sława WP. Kołtona przy ul. Króla Leszczyńskiego.

W Lubartowie

jedenodziesiątkowe egzemplarze „Śmiec” sprzedaje oraz przesyła prenumerata po cenach redakcyjnych prasnicie Biura „Reklama” ul. Leon Wiśniewski.

OGŁOSZENIA
PRENUMERATA

do pism lubelskich i zamiejscowych
najtańszej, najdroższej i średniej
salatwa BIURO „REKLAMA” LUBLIN
Koscielna nr. 8.

wszystkich pism po cenach redakcyjnych.

PRZEZ CAŁY TYDZIEN
tysiące czytelników
przeczytają

OGLĘDZENIA W „ŚMIECHU”

**Magazyn Juśierski
A. Kalicki
LUBLIN,**

Krak.-Przedm. 128, obok kościoła Ś.-go Ducha.

W dniu 27 lutego zostanie otwarta

CUKIERNIA

przy ul. Tadeusza Kościuszki (d. Gubernatorska) Nr. 7 pod firmą

R. JERANEK

Poleca wyroby cukiernicze najlepszego gatunku i smaku po cenach najniższych.

Kawa i herbata.

Bilard.

JEDYNA W LUBLINIE
polka pralownia

**STEMPLI
Kautukowych**

ORAZ —

Drukarnia Pośpieszna“

St. Dział

UL. KOLLATAJA 3.

Zapainieckie wojenne.

Decaracje numeratorów

Skład Galanteryjny

PRAWECRIEG

Lublin, Krakow.-Przedm.

= Hotel Europejski. =

Pierwszorzędna pracownia ubiorów męskich

Eug. Unkiewicz

w LUBLINIE,

ul. Kapucyńska Nr. 2 sklep.

Uwaga: Długoletniego krojczego

firm warszawskich.

Losy R. G. O.

Ciągnienie V klasy od 2-go do 25-go czerwca

z główną wygraną **750.000 mk.**

po lecza

„Źródło szczęścia”

Krak.-Przedm. 32. Hotel Rzymski 1.

Szczęście sprzyja naszym graczom!

R. G. O.

Wydawca: Franciszek Gówiński.

Adres Redakcji i Administracji:

ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 8. Skrzynka pocztowa Nr. 50.

Redakcja otwarta od 1-ej do 2-ej w poniedziałki, środy i piątki. Administracja odzennie od 10 rano do 6 wiecz.

Administrację i dział ogłoszeniowy prowadzi

16 ro „REKLAMA”, Lublin, ul. Kościuszki 8.

Drukarnia „Ziemi Lubelskiej” ul. Tadeusza Kościuszki 8.



HL/14/188/P

RUBLE carskie dumskie marki i t. p.

kupuje i sprzedaje

po najlepszym kursie

M. MORAJNE i S-ka

LUBLIN, ulica Kapucyńska Nr. 1.

Hotel „Victoria”.

RUBLE

Carskie, Dumskie.

Marki i t. p.

kupuje i sprzedaje po najlepszym kur-

sie oraz sprzedaje losy wszelkich lo-

terii klasowych

KANTOR WYMIANY I LOTERII

„FORTUNA”

Lublin, ul. Początkowa Nr. 4.

Nowo otworzony Magazyn Kapeluszy męskich

p. f. „JÓZEF”

Lublin, Krolewska 4, obok hotelu Centralnego, prawa strona Bramy Krakowskiej.

Zaopatrzony w duży wybór kapeluszy w najnowszych fasonach pierwszorzędnych firm.

CENY PRZYSTĘPNE.

Przyjmuje do przerabiania męskie i damskie kapelusze

Handel Win, Wódek,

Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Stanisław Chrempiński

w Lublinie.

ulica Bramowa Nr. 2.

POLSKA SPÓŁKA MALARSKA

Namieśnikowska 13

przyjmuje malowanie i tapetowanie pokoi na miejscu i na prowincji po cenach umiarkowanych.

Dla szkół znaczné upłaty.

Oglaszajcie się w „Smiechu”.

Prenumerata w Lublinie z odniesieniem do domu i na prowincję z przesywką pocztową:

miesięcznie 5 kor.

półroczenie 30 kor.

kwartałnie 15 kor.

rocznie 60 kor.

Cena ogłoszeń: Wiersz pełnowymiarowy

stosna 8 kor. 1 hal. 50; w tekście—kor. 3.

Marginy boczne-po 30 kor., dolne i środkowe-po 60 kor.

Ogłoszenia wierszowe po tekście redakcyjnym-10 kor. wiersz

numerata zmieniona

od 1-go czerwca 1914 r.

mies. 5 kor. kwartałnie 15 kor.

Głowiński, Franciszek (1894 - around 1944) (publisher),
Boguski, Witold (1878-1949) (illustrations) (painter), "Sztuka"
Printing House (Lublin; 1923-1949) (printing house), *Laughter*

Type: publication

Creator: Głowiński, Franciszek (1894 - around 1944) (publisher), Boguski, Witold
(1878-1949) (illustrations) (painter), "Sztuka" Printing House (Lublin; 1923-1949)
(printing house)

Creation place: Lublin (Lublin Province)

Technique: print

Material: ink
paper

Measures: Height: 21 cm, Width: 28,5 cm

Key words: interwar period (1918-1939)
Joseph
Lublin printing houses
Lubliniana
press
satirical periodicals
magazines

Inventory number: ML/H/P/188

Location: The National Museum in Lublin, branch - Museum of the History of the City of Lublin (Cracow Gate), Pl. Łokietka 3, Lublin